

Jędrzej K. Skibowski
<http://orcid.org/0000-0002-0783-1873>
C.G. Jung Institut Zürich
skijedrek@gmail.com
DOI: 10.35765/pk.2025.5104.12

Konferencje Eranos: zapoznany fenomen XX-wiecznej kultury

STRESZCZENIE

Konferencje Eranos, założone przez Olę Froebe-Kapteyn, były niezwykle fenomenem w skali XX w. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat (od 1933 r.) zgromadziły rzeszę czołowych badaczy i naukowców reprezentujących szereg dziedzin wiedzy, takich jak: psychologia, kulturoznawstwo, orientalistyka, teologia, religioznawstwo, matematyka, fizyka, chemia oraz filozofia. Co istotne, nie były to tylko oddzielone od siebie wykłady, ale konfrontacje owych dziedzin w celu wypracowania wspólnej interpretacji świata i syntezy tych nauk. Owa synteza miała i ma dać możliwość ponownego odkrycia wartości kultury Zachodu i ich ugruntowania, ma połączyć to, co subiektywne, z tym, co obiektywne, oraz dać możliwość odnalezienia sensu jednostce. Zatem cel, nad którym wspólnie pracowali badacze tej miary, co Carl Gustav Jung, Paul Tillich, Martin Buber, Karl Kerényi, Erich Neumann, Mircea Eliade, Henry Corbin, Gershom Scholem, Leo Baeck, Erwin Schrödinger, Adolf Portmann, Joseph Campbell, Pierre Hadot, James Hillman czy Tadeusz Reichstein, był nie tylko czysto naukowy, ale i etyczny. Fenomen ów, jak staram się go przedstawić w niniejszym artykule, był fenomenem *par excellence* filozoficznym, w źródłowym – jak uważa Pierre Hadot – rozumieniu filozofii nie tylko jako abstrakcyjnej dziedziny wiedzy, ale także wiedzy, którą można aplikować w życiu każdej jednostki.

SŁOWA KLUCZE: kultura, XX wiek, filozofia, psychologia analityczna, religioznawstwo

ABSTRACT

Eranos Conferences: A Recognized Phenomenon of 20th-Century Culture

The Eranos Conferences, founded by Olga Froebe-Kapteyn, were a remarkable phenomenon of the 20th century. Over the course of several decades (from 1933), they brought together a multitude of leading researchers and scientists representing a range of fields such as psychology, cultural studies, oriental studies, theology, religious studies, mathematics, physics, chemistry, and philosophy. Significantly, these were not just separate, unbounded lectures, but a space for

true confrontation of these disciplines in order to develop a common interpretation of the world and a synthesis of human knowledge. This synthesis was intended to offer the possibility of rediscovering the values of Western culture and grounding them, to integrate the subjective with the objective, and to provide the possibility of finding meaning for the individual. The goal that brought together scholars of such caliber as Carl Gustav Jung, Paul Tillich, Martin Buber, Karl Kerényi, Erich Neumann, Mircea Eliade, Henry Corbin, Gerstner Scholem, Leo Baeck, Erwin Schrödinger, Adolf Portmann, Joseph Campbell, Pierre Hadot, James Hillman, or Tadeus Reichstein, was not only purely scientific but also ethical. This remarkable initiative, as presented herein, was a philosophical phenomenon par excellence in the root sense of philosophy (as reconstructed in Pierre Hadot's works): not only as an abstract field of knowledge but also as knowledge that can be applied to the life of each individual.

KEYWORDS: culture, 20th century, analytical psychology, religious studies, philosophy

Wstęp

Henry Corbin w swym artykule *The Time of Eranos* (2015) pisał, że tytułowe konferencje nie były fenomenem, który można rozpatrywać jedynie z czysto historiograficznego punktu widzenia. Wyobrażał on sobie perspektywę hipotetycznego badacza, który za kilkadziesiąt lat weźmie do ręki i podda analizie *Eranos Jahrbücher*, i stwierdzi, że ten i ów był uczestnikami wtedy i wtedy, konferencje miały swój czas i miejsce, a myśl wiodąca była taka i taka. Tak usposobiony badacz popełni błąd umieszczenia Eranosa w danym, określonym miejscu i czasie. Według Corbina bowiem Eranos wytworzył swój czas, który – jakby powiedział Agamben – pozwolił mu na bycie współczesnym, nie będąc teraźniejszym. Eranozejscy nie podejmowali tematów bieżących, nie omawiali dopiero co wydanych dzieł, a zajmowali się tym, co ma odwieczną wagę dla ludzkiego ducha, co pozwala mu odnaleźć się w gąszczu bodźców i wskazań.

Kolejną wadą krytykowanego przezeń podejścia byłyby niemożność uchwycenia tego, co w istocie jest nieuchwytywalne, czyli doświadczenia, immersji w klimacie otaczającym zbocze Lago Maggiore. Jak głosi inskrypcja, jaką możemy znaleźć nieopodal sławnego *Round Table*, przy którym zbierali się mówcy na nieformalną pogawędkę (a która to po-gawęd-(k)a była według wielu – w tym Carla Gustava Junga – istotą Eranosa): *Genius Loci* – duchowi tego miejsca, podkreślona więc zostaje niemożność uchwycenia i oddania w skończonych słowach wszystkiego, co się składa na fenomen tych konferencji.

Wychodząc naprzeciw ostrzeżeniom Corbina, zajmę się przede wszystkim charakterem myśli, głównymi wątkami, podstawami tworzonego obrazu świata wytworzonymi wokół Eranosa i przez jego nieformalnych członków (inną

kwestią jest to, że formalnych nigdy nie było). Niemniej, ze względu na fakt, iż wciąż nie dość jest informacji historiograficznych o *Eranos Tagungen*, nim zakreszę i scharakteryzuję ogólnie myśl i klimat, jakie podczas owych wykładów, rozmów i zebrań panowały, wypada przybliżyć aktualny stan badań (co ułatwi zadanie kolejnym badaczom, którzy – mam nadzieję prędzej czy później – się pojawiają) nad tym niezwykłym zjawiskiem XX-wiecznej kultury i nauki oraz – być może wbrew zaleceniom Corbina – jego historię, by następnie przejść do próby scharakteryzowania tego, czym owe konferencje były, jakie było ich podłoże, charakter i cel.

Eranos: stan badań i źródła

Poza pojedynczymi wzmiankami w biografiach takich osób jak Carl Gustav Jung, Mircea Eliade, Henry Corbin, Joseph Campbell czy Adolf Portmann, chcącemu zaznajomić się z historią i fenomenem tych konferencji przypada trudne zadanie. Jak wspominałem we wstępie – w języku polskim nie trafiłem na żaden artykuł poświęcony Eranosowi, nie mówiąc już o dłuższym opracowaniu – jest duży problem ze znalezieniem i dotarciem do źródeł, które służyłyby opisaniu owych konferencji.

Mimo – co stanie się oczywiste po przeczytaniu tego artykułu – niezwykle istotnej roli i szerokiego wpływu dotychczas jedynie kilka periodyków poświęciło całe wydanie tematowi, w tym słynne szwajcarskie „Du” w 1955 r., gdzie możemy znaleźć artykuły takich osób jak Olga Froebe-Kapteyn, Adolf Portmann, Carl Gustav Jung, Aniela Jaffé, Henry Corbin, Károly Kerényi, Jolante Jacobi, Mircea Eliade czy Gershom Scholem. W 1994 r. hiszpański żurnal „Anthropos” dedykował swoje lutowe wydanie konferencjom z Ascony. Periodyk ten skupił się głównie na dogłębnej analizie filozoficznych kontrybucji, jakie te spotkania wniosły do myśli współczesnej. Warto wspomnieć także włoskie czasopismo poświęcone psychologii analitycznej, „Klaros” (2003). Oba ostatnie niestety dostępne są jedynie w językach krajów, w których się ukazały.

Niedawno – w 2015 r. – temat Eranosa był tematem przewodnim czasopisma „Spring. A Journal of Archetype and Culture” pod tytułem: *Eranos. Its Magical Past and Alluring Future. The Spirit of a Wondrous Place* (Spring, 2015), w którym możemy przeczytać teksty jubileuszowe poświęcone spotkaniom w Willi Gabriela i Casa Eranos autorstwa Junga, Corbina, Eliadego, ale też późniejszych prezesów fundacji Portmanna i Rudolfa Ritsemy czy współczesnych depozytariuszy tegoż dziedzictwa, takich jak Riccardo Bernardini i Fabio Merlini. Co zdaje się najważniejszym i najszerzym źródłem dla badań nad historią grupy – w 2014 r. ukazała się kluczowa praca historiograficzna autorstwa Hansa Thomasa Hakla pod tytułem *Eranos: An Alternative*

Intellectual History of the Twentieth Century (Hakl, 2014) – angielskie wydanie, poprawione i rozszerzone względem wcześniejszego w języku niemieckim.

Dostępnych jest jeszcze kilka artykułów – dwa Tilo Schaberta, prezesa fundacji *Amici di Eranos*, Iry Progoffa, *The Idea of Eranos*, który ukazał się w periodyku „Journal of Religion and Health” w 1966 r. i nowszy (2016) Marii A. Kolesnik pod tytułem *Imaginary World as A Subject of “Eranos” Intellectual Group’s Research in the 30–80s of the XX Century*. Oprócz tego znaleźć można wzmianki o Eranosie w listach (zwłaszcza dwóch tomach epistołów C.G. Junga) uczestników tych spotkań oraz pojedyncze odniesienia czy podrozdziały w artykułach poświęconych kulturze XX w. Nie można także zapomnieć o samych rocznikach wydawanych po każdej konferencji, do których Olga Froebe-Kapteyn pisała (aż do 1961 r.) wprowadzenia omawiające dany numer i jego temat przewodni (Froebe-Kapteyn, 1934; 1935; 1948), oraz wyborze tekstów z tychże roczników edytowanych przez Josepha Campbella (Campbell, 1954–1964).

Eranos: prototypy i związki

Epoka międzywojnia, w której rozpoczęło się życie i działalność Eranosa, była niewątpliwie wyjątkowa. Niestety nie ma tu miejsca, by bardziej szczegółowo omówić panujący ówczesnie *Zeitgeist*, który znacząco eksplikowałby i umieszczał w kontekście *Tagungen*. Odwołam się jednakże do kilku motywów, jakie możemy znaleźć u Thomasa Manna w *Czarodziejskiej górze* (2022), w *Podróży na Wschód* oraz *Siddharthcie* Hessego, a które dadzą poczucie odzwierciedlające choćby w przybliżeniu to, które towarzyszyło ówczesnie żyjącym elitom intelektualnym Europy.

U Manna znajdziemy wątek nie tylko gruźlicy (czy też tajemniczej choroby elit pozbawiającej je aktywności praktycznej, zarobkowej; podobny motyw znajdziemy także w *Grze szklanych paciorków* Hessego), która w owym czasie przełomu wieków i początku wieku XX doczekała się rozpoznania etiologicznego (dzięki odkryciom Roberta Kocha) i skutecznego leczenia, ale też i magii pod postacią seansów spirytystycznych. Nie można też pominąć szerokich dyskusji między włoskim humanistą (Settembrini) a makiawelicznym jezuitą (Naphta). U Hessego natomiast obserwujemy daleko idące inspiracje wierzeniami i systemami wartości Indii i Chin (co do kultury chińskiej nieocenione zasługi położył tłumacz *I Ching* na niemiecki – Richard Wilhelm) (Wilhelm, 2014). Wszystko to doskonale obrazuje ferment w świecie *Naturwissenschaften*, jak i *Geisteswissenschaften* owego czasu przełomów.

Eranos, grecki termin oznaczający ucztę, spotkanie, na które zaproszeni goście przybywają z własnym posiłkiem, został zaproponowany Oldze Froebe-Kapteyn przez Rudolfa Otto (którego twórczość oddziaływała silnie na eranozejczyków,

zwłaszcza jego dzieło *Das Heilige* oraz termin *numinosum*, mimo iż on sam nigdy nie brał udziału w konferencjach). Istnieją poszlaki, że Otto zapewne inspirował się grupą odbywającą swe spotkania w latach 1904–1909 w Heidelbergu pod tą samą nazwą. Uczestnikami tych spotkań byli między innymi teolog Gustav Adolf Deissmann i filolog Albrecht Dieterich. Ostatni znany przede wszystkim z pracy *Eine Mithrasliturgie*, która oddziaływała znacząco na C.G. Junga i jest przezeń wielokrotnie cytowana. Oprócz nich, członkiem grupy eponimicznej Eranosa był także socjolog Max Weber, teolog i filozof Ernst Troeltsch, jak również Wilhelm Windelband. Wykłady odbywały się z miesięcznymi interwałami w domach osób zainteresowanych, po nich następowała debata. Tematy dotyczyły przede wszystkim pola okołoreligijnego i teologii.

Należy także wspomnieć o Szkole Mądrości organizowanej przez hrabiego Keyserlinga w Darmstadt, która posłużyła jako pierwowzór stylu dla późniejszych konferencji organizowanych przez Froebe. To właśnie tam, na początku lat 20., Jung poznał Richarda Wilhelma, jak również samą fundatorkę *Eranos Tagungen*. Co więcej, według Hansa Thomasa Hakla (2014), mimo że Monte Verità była geograficznie mniej odległa, to zdecydowanie bliższym konceptem była właśnie inicjatywa Keyserlinga. Froebe-Kapteyn miała docenić akademicki, przyjazny, niemal prywatny, ale jednak mający pewne ramy intelektualne poziom dyskusji, który stał się typowym dla późniejszych spotkań Eranosa. Być może z tej właśnie przyczyny wśród mówców zaproszonych nad Lago Maggiore odnajdujemy wiele nazwisk związanych ze Szkołą Mądrości.

Keyserling był bałtyckim arystokratą, którego fortuna rozplynęła się w zawirowaniach Wielkiej Wojny i rewolucji bolszewickiej. Jak pisze Hakl (2014), w 1920 r. był znanym filozofem, którego kontakty obejmowały m.in. Hessego, Junga, Manna, Paula Valéry'ego, Ortegę y Gassetę, ale też Richarda Wilhelma, Rudolfa Otto czy Heinricha Zimmera. Stawiał sobie za cel, jak również taki cel wyznaczał niemieckiej kulturze, aby poświęcić się całkowicie duchowemu przewodnictwu, w pierw jednak winny Niemcy zrezygnować z politycznych ambicji. W swych książkach *Was uns Not tut: Was ich will* oraz *Deutschland wahre Mission* propagował syntezę rozumu i duszy, która mogłaby przywrócić balans ludzkiej świadomości. Filozofia natomiast powinna ponownie stać się sferą syntezy ludzkiej nauki i – ogólniej – mądrości, czym przemogłaby postępującą i obserwowaną fragmentację nauk. Swoim projektem zmierzał do odrodzenia Akademii Platońskiej. Innym przedsięwzięciem zmierzającym do tego samego celu był projekt Waltera Cortiego, któremu pod koniec życia Froebe-Kapteyn zapisała swój dobytek i „Eranosa” właśnie, by zrealizować wspólnie ten cel. Niemniej z bliżej nieznanych przyczyn nie doszedł on do skutku, a Kapteyn wycofała się z podjętych ustaleń.

W 1920 r. odbyło się pierwsze spotkanie szkoły Keyserlinga, zainaugurowanej wykładami poświęconymi hinduskiemu i chińskiemu dziedzictwu kulturowemu z jednej strony, a z drugiej klasycznej, europejskiej tradycji oraz wkładowi

i ich oddziaływaniu we współczesności. Tematy te staną się wiodące i przewodnie dla działalności Eranosa (szczególnie w pierwszym okresie). Do 1930 r. odbyło się dziesięć konferencji, a wśród wykładowców znalazły się takie postacie jak Leo Baeck, C.G. Jung, Gerardus van der Leeuw czy Erwin Rousselle (wszyscy następnie partycypowali w konferencjach Eranosa), ponadto Thomas Mann, Alfred Adler, Leo Frobenius, Max Scheler, Ernst Troeltsch czy Rabin-dranath Tagore. We wspomnieniach Hansa Driescha możemy przeczytać, że owe spotkania – mimo że według niego snobistyczne – były niezwykle inspirujące i stymulujące, a wszystkie wykłady utrzymywały wysoki poziom akademicki. Dyskusje w sali wykładowej były niedozwolone, należało odebrać wykład w ciszy i nastroju medytacyjnym. Uważano bowiem, że dyskusje i spory tuż po wykładzie czy w jego trakcie przeszkadzają i nie prowadzą do niczego istotnego czy pozytywnego. Tego argumentu i przykładu, wprowadzając analogiczną praktykę, użyła również Olga Froebe. Spotkania ostatecznie przestały być kontynuowane przez hrabiego, bowiem, jak pisze wspomniany Hans Driesch, jego intencją było zachować wysoki poziom tychże, a jeżeli stawało się to niemożliwe, to należało tych spotkań zaniechać, czym być może wyprzedził nakaz zamknięcia swojego przedsięwzięcia przez zmianę, jaka nastąpiła w Niemczech w 1933 i 1934 r.

Natomiast Monte Verità to osada, kolonia artystów, założona pod koniec XIX w. przez tych, którzy szukali „nowego człowieka” i tzw. trzeciej drogi między kapitalizmem a komunizmem, nieopodal czy też „nad” Asconą (Landmann, 1934). Góra Prawdy przyciągnęła niezwykłą i szczególną mieszankę myślicieli, pisarzy, twórców z całej Europy i nie tylko. Historiograf dziejów tej kolonii, Robert Landmann (1934), wskazuje, że istniały związki pomiędzy jej mieszkańcami a Olgą Froebe. Jednak – jak pisze Hakl (2014) – nie mogły być to związki ścisłe i zażyłe, zważywszy na jej moralnie konserwatywne i restrykcyjne podejście. Inną kwestią musiały być zdecydowanie antykomunistyczne poglądy Froebe, które w kontekście anarchistyczno-społeczno-rewolucyjnej atmosfery Monte Verità uniemożliwiały bardziej ścisłe kontakty.

Początek historii Góry Prawdy to 1889 r., kiedy Alfredo Pioda wraz z hrabiną Constance Wachtmeister i Franzem Hartmannem planowali założyć coś w rodzaju międzynarodowego klasztoru. Dopiero jednak u zarania drugiej dekady XX w. udało się zbudować swoistą osadę na ascońskim wzgórzu. Osada ta została założona przez Idę Hoffmann, Henriego Oedenkova i braci Hraeser. Światowej sławy tancerz Rudolf von Laban utworzył w tym miejscu swoją Szkołę Sztuki, a Izydora Duncan tworzyła zręby tańca współczesnego. Zostało również wybudowane sanatorium, które serwowało dietę wegetariańską i zalecało kąpiele słoneczne. Między gości tegoż sanatorium, ale także i wybudowanego później na zlecenie barona Eduarda von der Heydta (który kupił okazjnie cały kompleks) możemy liczyć teozofów (dr Franz Hartmann, Besant, Bailey, Krishnamurti), politycznych rewolucjonistów (Piotr Kropotkin, Otto Gross,

Karl Kautsky), artystów i pisarzy (Paul Klee, Hermann Hesse, Thomas Mann, Richard Strauss), rosyjskich uciekinierów po 1905 r. oraz tych, którzy szukali swojego miejsca po rewolucji bolszewickiej, króla Belgii Leopolda, prezydenta Izraela Chaima Weizmanna, szeroką reprezentację europejskich arystokratów, ale także ogół ludzi zainteresowanych odnową duchową. Niemniej praktyka nudyzmu i rozluźnione podejście do norm społecznych nie znalazło zrozumienia w sennej wiosce rybackiej, jaką była w tym czasie Ascona.

Eranos: ezoteryczne preludium

Oficjalna historia Eranosa, datowana w pismach Junga, Corbina, Eliadego, Iry Progoffa, ale też i współczesnych takich jak Riccardo Bernardini, zaczyna się rokiem 1933. Sama Casa Eranos, w której będą odbywały się wykłady, została wybudowana już wcześniej, w drugiej połowie lat 20. W niepublikowanych pamiętnikach Froebe-Kapteyn twierdziła, że miała taką „potrzebę”, „przeczuć”, jednakże cel, dla którego budowała ową bauhausową bryłę (dziś jej zarys jest mniej czytelny ze względu na nadbudowany na niej przez Froebe apartament przeznaczony dla C.G. Junga), był co najmniej mglisty, jeśli nie nieznanym. Samą zaś wyjątkowo usytuowaną posiadłość kupił dla Olgi Kapteyn jej ojciec na początku lat 20. po wspólnym z nią pobycie w sanatorium Monte Verità.

W 1930 r. Froebe-Kapteyn wyruszyła w podróż do Stanów Zjednoczonych w celu skontaktowania się i zaznajomienia z Alice Bailey (Bailey, 1973), którą sprowadziła do swojej posiadłości jeszcze w tym samym roku. Wspólnie z Bailey zorganizowała inicjatywę pod nazwą „Letnia szkoła badań duchowych”, której przedmiotem miała być teozofia, mistycyzm, ezoteryczne nauki i filozofia oraz wszelkie inne formy duchowości. Już wtedy Froebe mówiła o chęci stworzenia miejsca, w którym będzie możliwe połączenie Wschodu i Zachodu, a poprzez dyskusję ich charakterystycznych metod i wytworów stworzenie syntezy tychże. To właśnie w Mosci-Asconie Alice Bailey poznała Roberto Assagioli, który już wcześniej działał we Włoszech jako reprezentant jej (czy też jej duchowy przewodnik, z którym miała „stały kontakt telepatyczny”) myśli.

Szkolenia czy też kursy w owym projekcie zaplanowane codziennie, z wyłączeniem niedziel, trwały trzy tygodnie. W połowie dnia odbywała się wspólna medytacja, a tematy obejmowały takie zagadnienia jak „Medytacja o człowieku i nadczłowieku” czy „Formy myślenia i telepatii”. Większość wykładów w czasie trwania owej pierwszej szkoły letniej dali wspomniani Bailey i Assagioli. W odbywających się rok później kursach prócz nich swoje tematy przedstawiali także hrabia Kuno von Hardenberg, rabin Leo Baeck, a także rosyjski wielki książę Aleksander. Niemniej wielu szanowanych akademików, takich jak znawca Indii i gnostycyzmu G.R.S. Mead, filozof kultury Salvador de Madariaga czy tłumacz *Tybetańskiej Księgi Umartych* W.Y. Evans-Wentz (list został

wysłany nawet do Alberta Einsteina czy Paula Claudela), nie przyjęło zaproszeń; zaproszenie odrzucił również Jung.

„Letnia szkoła badań nad duchowością” przyciągnęła sporą liczbę uczestników z pobliskiej Monte Verità (warto nadmienić, że późniejsze spotkania Eranosa nie cieszyły się popularnością wśród tego środowiska, co świadczy raczej o głębokiej zmianie charakteru późniejszych konferencji, potwierdzają to także same roczniki), mimo że nie byli oni – jak pisze Hakl – darzeni szczególną sympatią głównej postaci owych spotkań, Alice Bailey. Nie akceptowała ona ich liberalnego zachowania, ostrzegała także swe córki (które zawsze z nią podróżowały) przed „nieczystymi prądami, jakie się od nich wydzielają”. Jej stosunek do środowisk postępowych nie był raczej wyjątkowy, bowiem innych rezydentów nadjeziornych stoków i okolic, na których swe posiadłości miały francuskie i niemieckie elity, określała mianem „szczególnie odrzucających dekadentów”. Co więcej miała twierdzić, a co najprawdopodobniej przekazała jej „duch-przewodnik”, że rejon Ascony jest przeklęty, ciąży na nim klątwa, co miało być konsekwencją tego, iż w starożytności odprawiano tam czarne msze.

Owa aura nie przeszkodziła jednak, by to właśnie tam odebrała ona od swojego „Mistrza” jedną z najważniejszych dla niej wiadomości. W swej autobiografii nazwała ją epokową, a skutkowała ona założeniem „Nowej grupy światowych służących”, która miała działać jako forpocztą nadchodzącej nowej światowej cywilizacji. Ostatecznie przedsięwzięcie to po trzech latach funkcjonowania (w 1932 r.) zaprzestało swej działalności ze względu – jak twierdziła Bailey (1973) – na *coup d'état* dokonany przez „niemieckich profesorów”, co zmieniło „ton i jakość tego miejsca”, a nauki z „wysoko duchowych przekształciły się w akademickie dysputy i fałszywy ezoteryzm”. Według Rudolfa Ritsemy (Hakl, 2014, s. 31) – który był współpracownikiem Olgi Froebe i jej następcą obok Adolfa Portmanna – Froebe nie była zawiedziona z tego powodu. Oprócz spraw prywatnych i obyczajowych, które podzieliły obie panie, twierdziła ona, że aktywność, działalność i poziom owej szkoły, a zwłaszcza jej wykładowców, jest zbyt lekkiej wagi jak na jej gust. Inna przyczyna, którą relacjonuje filozof religii Alfons Rosenberg, była taka, że to Jung miał zalecić Froebe-Kapteyn, aby zerwała stosunki z tym, według niego, szemranym towarzystwem.

Jung krytykował ówczesne ruchy teozoficzne, antropozoficzne i ezoteryczne ze względu na brak podejścia krytycznego i naukowej analizy wytworów, jakie produkowały, pozostając w rzeczywistości na poziomie surowego materiału (Trzcińska i Rzeczycka, 2019). Froebe miała też na zlecenie Bailey malować ezoteryczno-teozoficzne geometryczne malunki, które według Junga wskazywały na ryzyko głębokiego i postępującego zaburzenia (według jego metody analizy symbolów takich jak mandala). Co więcej, Jung polecił natychmiastowe zdjęcie ze ścian sali wykładowej w Casa Eranos owych grafik. Miał stwierdzić, że świadczą one, iż Froebe „mierzy się z diabłem”.

Eranos: właściwy początek

Po pierwszych niepowodzeniach, które włączały czysto ezoteryczne tematy, ale co ważniejsze nie spełniały metod przyjmowanych w ówczesnych (jak i dzisiejszych) naukach humanistycznych i ścisłych, podjęta została decyzja o nadaniu nowemu przedsięwzięciu akademickiego charakteru (z artykułu *Eranos. An Intellectual Counter Current* dowiadujemy się, że również i fakt takiego, a nie innego charakteru spotkań możemy przypisać Jungowi). Pierwszy temat – „Joga i Medytacja na Wschodzie i Zachodzie” – został wybrany przez Froebe. Kolejne – jak możemy się przekonać z esejów zamieszczonych we wspomnianym już czasopiśmie „Spring”, ale też i fundamentalnej dla tematu książki Hakla – były już konsultowane wspólnie z C.G. Jungiem i rekomendowaną przezeń radą, która tworzyła pierwszą fundację czy też gremium zarządzające konferencjami. Analogicznie rzecz się miała z doбором gości. Co ciekawe, wstępne listowne zaproszenie skierowane do Junga zostało przezeń odrzucone literalnie i ostensywnie ze względu na wcześniejsze powiązania Froebe z ruchem teozoficznym i Roberto Assagiolim. Dopiero po ponownym skierowaniu prośby o uczestnictwo, kiedy swój przyjazd potwierdził szereg znanych i cenionych badaczy (m.in. Heinrich Zimmer, z którym skontaktowała się jako pierwszym), Jung przyjął zaproszenie.

Do analogicznej sytuacji doszło, jak dowiadujemy się z listu Junga do Froebe, w 1934 r.; po początkowej odmowie Jung pojawia się jednak z wykładem w Casa Eranos. Zdaje się ponadto, że był jedynym wykładowcą, który dawał kilkakrotnie niezapowiedziane i spontaniczne mowy, stenotypowane przez uczestników i w ten sposób trafiające do roczników. Jak możemy wnioskować z treści wprowadzenia do pierwszego rocznika (aż do 1961 r. wszystkie wprowadzenia były pisane osobiście przez Froebe-Kapteyn), od razu planowano kontynuację całości w następnych latach (świadczy o tym sam fakt, iż mowa jest o „rocznikach” już w pierwszej książce pokonferencyjnej) (Froebe-Kapteyn, 1934).

Z roku na rok *Tagungen* zdobywały coraz większą rozpoznawalność. Aż do 1952 r. decydujący wpływ na temat, dobór zaproszonych gości, a zwłaszcza reprezentowane przez nich dziedziny miał niewątpliwie C.G. Jung. Jak dowiadujemy się z wygłoszonego wykładu na temat Eranosa przez Froebe-Kapteyn, to myśl Junga, jego „psychologia analityczna”, świadomie bądź nie dla uczestników Eranosa, zapewniała podstawę i spójność prezentowanych myśli, a w dodatku stawała się platformą popularyzacji i rozwoju systemu Jungowskiego, który z fazy czysto aplikacyjnej, klinicznej przechodził w fazę filozoficzną i zadziergał przyczółki w kolejnych dziedzinach naukowych (od początku lat 30. Jung nazywał swoją myśl psychologią kompleksową – metateorią wobec psychologii analitycznej oraz mającą na celu syntezę nauk szczegółowych) (Psychologischen Club Zurich, 1935), poczynając od oczywistej biologii, medycyny, przez recepcję kultur Indii, Chin, kultur pierwotnych, wreszcie dochodząc do akademickiej

refleksji nad gnozą, mistyką, kabałą, islamem, starożytną Grecją, by skończyć na chemii (co ciekawe, we wspomnianej radzie doradczej Eranosa zasiadał polsko-szwajcarski noblista, chemik, Tadeusz Reichstein) i fizyce.

Od 1952 r. prym przejęli Adolf Portmann, Mircea Eliade, ale przede wszystkim Henry Corbin, z którym Froebe przez kilka następnych lat omawiała listę gości. Niemniej nie odbyła się żadna konferencja bez uczestnictwa przedstawiciela psychologii głębi w nurcie jungowskim; mowa tu przede wszystkim o Erichu Neumannie, którego myśl – jak twierdzi Fabio Merlini – po 1952 r. stała się kluczowa, w późniejszym czasie także Anieli Jaffé czy Marie-Louise von Franz (obie zresztą wcześniej uczestniczyły w konferencjach jako słuchaczki i stenotypistki). W owych pierwszych 30–40 latach mówcami i autorami, których nazwiska dotychczas nie zostały wymienione – oprócz setek czy łącznie tysięcy słuchaczy, byli włoski orientalista Giuseppe Tucci, kardynał Jean Daniélou, Daisetz Teitaro Suzuki, Paul Tillich, Karl Barth, Leo Baeck, Laurens van der Post, Erwin Schrödinger, Gershom Scholem, Helmuth Plessner, Martin Buber czy Joseph Campbell.

Po śmierci Froebe w 1962 r. zarządzanie powstałą fundacją przejął Adolf Portmann i Rudolf Ritsema; kilka, kilkanaście lat później zaczęli wykruszać się stali mówcy, tacy jak Gershom Scholem, Henry Corbin, Mircea Eliade, Karl Kerényi. Na początku lat 80. umarł Adolf Portmann, a prym przejął Rudolf Ritsema. W tym czasie (do 1988 r.) swój wkład w treści roczników mieli Antoine Faivre i James Hillman czy Pierre Hadot. W 1989 r. Ritsema zakończył działalność Eranosa w dotychczasowym duchu jako otwartych wykładów i spotkań ze względu na – według niego – obniżający się poziom i jakość wykładów (uczestnicy mieli zacząć traktować konferencje jako intratną pozycję w karierze, handlować wykładami, próbować kupić możliwość wystąpienia). Niemniej sama fundacja działa do dzisiaj i wciąż organizuje konferencje oraz wydaje roczniki.

Według Riccarda Bernardiniego (eranosfoundation.org, dostęp: 28.11.2023), obecnego redaktora naukowego i opiekuna spuścizny Eranosa, ze względu na tematykę możemy wyróżnić siedem okresów w prowadzeniu wykładów:

1. 1933–1937 – charakteryzowany przez komparatywno-fenomenologiczne podejście do duchowych tradycji Wschodu i Zachodu.
2. 1938–1946 – komparatywno-fenomenologiczne podejście do archetypów w duchowych tradycjach Wschodu i Zachodu.
3. 1947–1962 – ogniskowanie się wokół ambitnego programu antropologii kulturowej skupiającej się na człowieku wewnętrznym (główną postacią tego okresu miał być według Bernardiniego Erich Neumann, bliski uczeń i kontynuator myśli Junga).
4. 1963–1971 – dogłębna eksploracja faz i transformacji życia.
5. 1972–1988 – dyskusja wokół symboliki hermeneutycznej.

6. 1989–2002 – perspektywa spotkania psychologii archetypów i chińskich tekstów tradycji oralnej – chodzi głównie o *I Ching*.
7. 2006– eksploracja związków między indywiduum a społeczeństwem i poszukiwanie możliwości dialogu wokół najważniejszych problemów współczesnych kultur.

Warto zwrócić jeszcze uwagę, że działalność tego miejsca nie zamykała się jedynie w dwóch tygodniach sierpniowych konferencji i wydaniu roczników. To także gromadzone przez Froebe na polecenie Junga archiwa zawierające niezliczone reprodukcje obrazów, symboli, przedstawień mających odzwierciedlać Jungowskie archetypy proveniencji wschodniej i zachodniej tradycji: mitologia, alchemia, folklor, a które obecnie znajdują się w Instytucie Aby Warburga w Londynie (a ich kopie w Nowym Jorku i Instytucie C.G. Junga w Zurychu). Posłużyły one i były kluczowe do opracowania głównych dzieł Junga, takich jak *Psychologia a Alchemia* (Jung, 1969) i *Mysterium Coniunctionis* (Jung, 1977), Neumanna: *The Origins and History of Consciousness* (Neumann, 2014) i *The Great Mother* (Neumann, 2015) czy Eliadego: *The Forge and the Crucible – The Origins and Structure of Alchemy* (Eliade, 1979).

Eranos: czym był

Przy próbie odpowiedzi na pytanie, czym był Eranos, w sukurs przychodzi dedykacje Junga, Eliadego, Neumanna czy Corbina na 25-lecie jego istnienia, jak również krótkie teksty opublikowane przez jego prominentnych prelegentów przy okazji wydania roczników w edycji Campbella w Stanach Zjednoczonych czy w pracach biograficznych (Corbin, Eliade), jak również samej Olgi Froebe-Kapteyn podczas wykładu, jaki wygłosiła w 1939 r.

Żołyzielka i kluczowa fundatorka (obok małżeństwa Mary i Paula Mellon, którzy utworzyli specjalną fundację Bollingen w celu wspierania Eranosa i prac Junga, a w czasie wojny szwajcarskiej fundacji Pro Helvetia, która wsparła działalność Froebe na prośbę Junga) Eranosa, Olga Froebe, w swym wystąpieniu, ale też w pierwszym ze swoich wprowadzeń do „Eranos Jahrbuch” 1933 (jak i każdym kolejnym), nakreśla cel tych konferencji jako próbę spotkania i utworzenia syntezy między Wschodem a Zachodem, jak również pogodzenia i wzajemnego uwzględnienia metod dla reprezentowanych przez te dwa określenia sposobów myślenia. „Wschód” jako ten, który od zarania orientuje się na rozwój wewnętrzny i „Zachód”, który skupia się na rozwoju zewnętrznym, w terminach Jungowskich – połączenie tego, co introwertyczne, z tym, co ekstrawertyczne. Jak podkreśla, nie chodzi o odrzucenie czegokolwiek czy postępowanie oczywistych osiągnięć Zachodu, ale o odnowienie czy też ponowne odkrycie wartości, które zostały zagubione w cywilizacji amerykańsko-europejskiej. Ponadto Froebe chciała, aby zgromadzone teksty i praca pozwoliły

na zjednoczoną i pełną wizję (w sensie rozumienia, a być może i zrozumienia) świata nas otaczającego, rzeczywistości, co szalenie utrudnia specjalizująca się i indywidualizująca nauka. Co więcej chciała także, aby owe spotkania miały wymiar etyczny (co, jak będzie twierdził Pierre Hadot, późniejszy partycypant konferencji, wypełnia misję starożytnych filozofii), by służyły zagubionemu w masie indywiduum niczym pochodnia określająca cel i sposoby jego rozwoju duchowego, świadomościowego czy używając technicznego języka – indywiduacji (temat ten omawiał pierwszy wykład Junga wygłoszony w Casa Eranos).

Jeżeli zaś chodzi o bardziej filozoficzną odpowiedź na pytanie zaanonsonowane powyższym śródtytułem, to całość wytworzonej w trakcie tych zgromadzeń wiedzy była dopełniana i podbudowywana przez myśl Jungowską, jego – uważam – systemem, który ma znamiona syntetycznych systemów na miarę heglowskiego czy schopenhauerowskiego, tworzonego jednak nie w pojedynkę, ale w dialogu, który umożliwiony został dzięki spotkaniom eranojezyczków. Froebe-Kapteyn pisze:

Dzieło C.G. Junga, choć nigdy nie było szczególnie akcentowane, stanowi syntetyczną siłę, stanowiącą rdzeń Eranosa. Działa ona, można by powiedzieć, w podziemiu, niewidzialnie, a jednak utrzymuje całość i uosabia prawdziwe znaczenie tych spotkań. Ustanawia sieć relacji pomiędzy różnymi dziedzinami badań, pomiędzy prelegentami i pomiędzy wszystkimi członkami konferencji, niezależnie od tego, czy są tego świadomi, czy nie. (...) Jest to pierwsza i jedyna platforma, która wprowadza psychologię, reprezentowaną przez C.G. Junga, w bezpośredni kontakt z wieloma innymi dziedzinami badań naukowych i z największymi specjalistami Europy. (...) Wielu największych specjalistów naukowych Europy zetknęło się z pracami C.G. Junga po raz pierwszy na spotkaniach Eranos lub poprzez Eranos Jahrbücher. Jest to jeden z najważniejszych aspektów Eranos. Oznacza to, że nauka Junga wchodzi w relację z wieloma dziedzinami badań, poprzez kobiety i mężczyzn, którzy je reprezentują. Ich stosunek do własnej pracy zaczyna się zmieniać, co zauważamy podczas corocznych spotkań. Zaczynają odczuwać, że ich dyscypliny badawcze, które kiedyś wydawały się odizolowane i absolutnie wyspecjalizowane, są powiązane z innymi, w tym z psychologią, najmłodszą z nauk (Froebe-Kapteyn, 1939; Spring, 2015, s. 34–35).

Wydaje się, że zbędny jest komentarz wskazujący wagę i funkcję myśli C.G. Junga dla projektu *Eranos Tagungen*. Froebe porównuje Eranosa także do Akademii Platona i szkoły Pitagorasa, do wschodnich szkół jogi oraz do starożytnych szkół gnostycznych. Wszystkie one skupiały się na rozwoju wiedzy i ducha (w rozumieniu *psyché*) człowieka oraz zwiększeniu jego świadomości. W tym ujęciu nie można także zapomnieć o alchemii (niewątpliwie w jungowskim rozumieniu jako swoistego zapisu indywiduacji *psyché* spowodowanego projekcją treści nieświadomych), a ówczesnie – jak zauważa – to właśnie

psychologia (jako najnowsza dziedzina nauki) zbiera te wszystkie wątki i przedstawia spełniającą współczesne wymagania wiedzę. Jung we wprowadzeniu do niewydanego ostatecznie przed wojną angielskiego wydania ekscerptu z kilku roczników pisze:

Specjalizacja naszych czasów ma tendencję do produkowania nagromadzeń specyficznych badań w książkach i periodykach, szeroko oddzielonych od innych dyscyplin, które strzegą swoich skarbów wiedzy z równą zazdrością. Niebezpieczeństwo takiej specjalizacji, jakkolwiek konieczne pod innymi względami, polega na zawężeniu horyzontu i na chowie wsobnym, które nieuchronnie prowadzi do umysłowej izolacji. Współcześnie żadna poważna praca badawcza nie może być prowadzona bez równie poważnej specjalizacji. Ogromne rozszerzenie wiedzy przekracza możliwości pojedynczego mózgu, który w pojedynkę nie jest w stanie stworzyć syntezy niezliczonych części wnoszonych przez każdą dyscyplinę. Nawet największy geniusz, wyposażony w bajeczną moc pamięci, byłby zmuszony pozostać nieudolnym dyletantem w wielu ważnych kwestiach. Należałoby jednak zebrać wszystkie wyniki i informacje z każdej gałęzi wiedzy, aby stworzyć kompletny obraz naszego świata. Takie pragnienie było wyrażane już dawno. Ponieważ jednak dokładne porównanie wszystkich szczegółów i wiedzy jest prawie niemożliwe, należy szukać platformy lub idei, która jest wspólna dla wielu form wiedzy. Wtedy będzie można zebrać różne wypowiedzi wokół (jakiegoś) centralnego problemu. Spotkania Eranos są taką próbą; corocznie zbiera się pewna liczba uczonych i wybiera się pewne idee, które wyrażają filozoficzne, religijne i psychologiczne zainteresowanie dzisiejszej ludzkości (Jung i Spring, 2015 s. 88–89).

Jung również zauważał funkcję syntetyzującą eranozejskich zebrań, zwracał jednak uwagę właśnie na ich naukowy charakter i możliwość do zaistnienia platformę wymiany myśli i budowy pełnego widzenia rzeczywistości, które byłoby synergią wszystkich możliwych dziedzin wiedzy. Tym samym, po raz kolejny mamy tu do czynienia z powrotem swoistej romantycznej wizji nauki, a w szczególności filozofii jako dziedziny nadrzędnej, w którą wszystkie inne będą się wpisywały. W tym kontekście trzeba zauważyć, że ostatnimi uczonymi, o których można powiedzieć, że mogli przeczytać wszystkie dostępne książki i względnie kompetentnie wypowiadać się we wszystkich ówczesnych dziedzinach, byli właśnie Fichte, Hegel, Schelling (i aspirujący w tym względzie Schopenhauer) – sztandarowi filozofowie idealizmu niemieckiego, ostatni, którzy za naturalny cel swych wysiłków mieli zbudowanie całościowego systemu ludzkiej wiedzy. Na ten ostatni aspekt, a raczej na niemożność budowania takiego pełnego obrazu świata w pojedynkę, zwraca uwagę Jung, dlatego tak potrzebne i konieczne były dlań owe rozmowy i krzyżowanie się najróżniejszych myśli.

Tymczasem Mircea Eliade, w kontekście tego, czym jest Eranos, dla angielskiego wydania roczników w 1960 r. pisał, że prawdopodobnie największą

zasługą tychże spotkań jest stymulowanie i stwarzanie okazji do *cross*-dziedzinowych dyskusji, chociaż sam miał literalnie na myśli jedynie nauki o duchu, co moim zdaniem odzwierciedla i może być argumentem za wyszczególnieniem innych faz *Tagungen*. Po fazie pierwszej – zawiązania grupy i występowania myśli Jungowskiej na równi z innymi, poprzez fazę drugą, w pełni Jungowską, do fazy trzeciej (od początku lat 60.), w której odchodzi się od pełnej interdyscyplinarności (czy też raczej prób ku niej zmierzających) na rzecz pewnego (choć nie całkowitego) ograniczenia się do nauk o kulturze. W fazie trzeciej nie ma też już tak silnych motywów w celu budowy syntetycznego obrazu świata. Eliade zwraca jednakże uwagę na istotny i nieoceniony wkład Jungowskiej psychologii (jak i całości psychologii głębi), która otwiera niezmiernie nowe pola do eksploracji dzięki wprowadzeniu pojęcia Zbiorowej Nieświadomości. Psychologia głębi jest niczym teleskop Galileusza czy mikroskop Leeuwenhoecka i podobnie im ma znaczenie dla nauki według Eliadego.

Fabio Merlini, obecny prezes fundacji Eranosa, opisuje jego fenomen, odwołując się i zarazem inspirując się myślą Pierre’a Hadota, jego wizją tego, czym była (i jest w dużej mierze u swych podstaw) filozofia. Otóż starożytna filozofia, czy też filozofia w swym źródłowym znaczeniu, jest nie tylko abstrakcyjną wiedzą, całościową, zbiorczą refleksją nad rzeczywistością, czym jest ona u podstawy, ale także – jak pokazuje odwołanie się Merliniego do przykładu paradygmatycznego szkoły stoickiej – ma swój wymiar etyczny (Hadot, 2018). Wiedza nie ma być jedynie suchą analizą danych i komparatystyką, ale ma służyć temu, by odpowiadać na tak zwane pytania kantowskie: „co mogę wiedzieć?”, „co mam czynić?”, „czego mogę się spodziewać?”.

Według Merliniego te trzy pytania doskonale sumują zainteresowania Eranosa, łączą bowiem konteksty etyczno-duchowe, antropologiczne wraz z teoretyczno-naukowymi. Całość jednak, kompleksowa odpowiedź na wszystkie te zagadnienia, jest na tyle złożona – o czym wcześniej wspominał także Jung – że nie może zostać w pełni zaadresowana i zrealizowana indywidualną pracą. Budowana w konwersacji interpretacja i różnodziedzinowa koroboracja, która nie abstrahuje od rozwoju indywidualnego jednostki, to znaczy od jungowskiej indywiduacji, jest kontynuacją i podjęciem lekcji danej przez stoików. By podkreślić interdyscyplinarność Eranosa, Merlini *in extenso* wypisuje dziedziny, do każdej przypisując szereg badaczy, uczestników konferencji: psychologowie, historycy religii, badacze gnostycyzmu, historycy świata klasycznego, orientaliści, badacze islamu, hebraiści, egiptolodzy, sinolodzy, buddolodzy, teolodzy, antropolodzy, etnolodzy, archeolodzy, zawodowi filozofowie, fizycy, inżynierowie, matematycy, historycy sztuki, krytycy literaccy, muzykolodzy.

Eranos a ezoteryzm

Z powyższych myśli, opisów, wzmianek i obszernych cytatów wyłania się, trudno zaprzeczyć i trudno przecenić, obraz wyjątkowej inicjatywy trwającej – co jest ewenementem – od 90 lat, przy czym co najmniej przez pierwszych 40 na światowym, elitarnym wręcz, poziomie.

Mimo że powyższa część artykułu zdaje się dawać dostateczną odpowiedź, jakiego rodzaju przedsięwzięciem jest Eranos, to wciąż sporną kwestią, wielokrotnie podnoszoną, jest kwestia przynależności tego zjawiska do nurtu zachodniego ezoteryzmu, wynikająca z braku opracowań, niezagłębiania się w źródła, uproszczeń, przeinaczeń i nieporozumień. Ze względu na ciągle pojawiające się wpisywanie Eranosa przez mniej zorientowanych badaczy w kontekst ezoteryzmu konieczne jest poruszenie tego zagadnienia.

Spośród wielu książek napisanych przez Wouterę Hanegraaffa, badacza zajmującego się zachodnim ezoteryzmem, dwie z nich zawierają obszerniejsze wzmianki o Eranosie (w jednej jest to akapit i kilka rozrzuconych zdań, w drugiej jest to podrozdział w rozdziale). W pierwszej z nich, *Western Esotericism. A Guide for the Perplexed* (Hanegraaff, 2013), umieszcza eranozejczyków w kontekście reakcji na pozytywistyczny ogłód świata i jego gruntowne, pooświeceniowe odczarowywanie (*disenchantment*). Uważa ów fenomen za pewien emanat (neo-)romantycznej reakcji.

W drugiej, *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture* (Hanegraaff, 2012), Hanegraaff zadanie, jakie stawiał sobie Eranos, opisuje następująco: sformułowana w najbardziej ogólny sposób chęć poważnego potraktowania mitu i symboliki oraz zbadania ich znaczenia dla historii i współczesnej kultury jest tym, o co chodziło w spotkaniach Eranos. Co więcej, uważa, że owe koncepcje nie mogą być rozumiane w izolacji, ale wraz z innymi uważanymi za pewne „odpady” współczesnej wiedzy, takimi jak mistycyzm, ezoteryzm, magia, okultyzm. Chociaż w tej książce, co trzeba zaznaczyć, nie wpisuje tego zjawiska *en masse* jako zjawiska ezoterycznego, a przyznaje, że po 1933 r. owe konferencje nabrały akademickiego charakteru. Jak jednak wspomniałem, ciężko mówić o istnieniu Eranosa przed tą datą.

Hanegraaff w obu swych książkach popełnia błąd nadinterpretacji i pomijania istotnych kwestii. Po pierwsze, skupia się na „ezoterycznych” myślicielach, którym poza nielicznymi wyjątkami przypisywanie ezoteryzmu lub też całościowe wpisywanie ich dorobku pod tą nazwę jest również wątpliwe (można również sądzić, że uniwersytety goszczące Corbina stawały się uniwersytetami ezoterycznymi z tego względu). Po drugie, odnosi się przede wszystkim do schyłkowego okresu (mimo że sam wspomina o latach 50. i 60., to nie powołuje się na badaczy z lat 50., a raczej już z lat 70., z nielicznymi wyjątkami z lat 60. – przede wszystkim Corbin, Eliade i Scholem). Jednak koronnym zarzutem, jaki można postawić Hanegraaffowi, a zarazem dyskwalifikującym jego

przypuszczenia, jest fakt, że nie powołuje się w żadnym ze swych tekstów na rzeczywiste roczniki (*sic!*), a każdorazowo operuje jedynie nazwiskami poszczególnych badaczy oraz kluczowym tekstem H.T. Hakla, który jednak nie opracował myśli wytworzonej w ramach owych konferencji, a jedynie jej historiografię, oraz książką Wasserstroma (Wasserstrom, 1999) dotyczącą jednak tylko wciąż wymienianej trójki: Corbin, Scholem, Eliade. Warto wspomnieć przy tej okazji, że żaden z badaczy ezoteryzmu, których książki przywołuję w niniejszym artykule, ani razu nie odwołał się do rzeczywistych roczników Eranosa (*sic!*). Nie przeszkadza to jednak wciąż spekulować nad ezoteryzmem tej grupy, powołując się na pojedyncze artykuły „wygodnych” w tym kontekście myślicieli.

Innym badaczem zachodniego ezoteryzmu jest Antoine Faivre, który brał udział w konferencjach dwa razy (1973, 1974). W swojej książce *Western Esotericism* (Faivre, 2010) poświęca Eranosowi jeden akapit, odnosi się do klimatu badań z lat 60. i 70. XX w. (s. 9) i przypisuje eranozejczykom rozbudzenie zainteresowania akademii badaniami nad religią i ezoteryzmem. Niemniej zwraca uwagę, że ze względu na apologetyczny stosunek owych badaczy prace te wzbudziły negatywną reakcję. O całościowym charakterze tej grupy jednak się nie wypowiada.

W innych książkach, takich jak *Location of Knowledge in Medieval and Early Modern Europe*, *Esoteric Discourse and Western Identities* oraz *Western Esotericism: A Brief History of Secret Knowledge* Kocku von Stuckrada, *The Western Esoteric Traditions: A Historical Introduction* Nicholasa Goodrick-Clarke’a, *Dark Enlightenment: The Historical, Sociological, and Discursive Contexts of Contemporary Esoteric Magic* Kennetha Granholma, *Contemporary Esotericism* Egila Asprema i Kennetha Granholma możemy się doszukać podobnych uproszczeń i błędów jak w książkach Hanegraaffa i Faivre’a, czyli odnoszenie się jedynie do trzech, czterech badaczy, którzy brali udział (pomiędzy kilkunastoma innymi regularnie wygłaszającymi wykłady i kilkudziesięcioma innymi biorącymi udział okazjonalnie) w konferencjach, pomijanie tych, którzy nie wpisują się w bardzo szeroko rozumiany ezoteryzm (koronnym przykładem może być Adolf Portmann), pomijanie historii i wpływu rady opiniującej prelegentów, nieodnoszenie się do tekstów źródłowych (roczników Eranosa), powoływanie się na jedynie dwa opracowania: Hakla i Wasserstroma. Dlatego mam wrażenie, że badacze nad zachodnim ezoteryzmem, poza popełnianiem absolutnie podstawowych błędów w sztuce – jak chociażby sięgnięcie do źródeł – charakteryzują się zacięciem godnym lepszej sprawy (wielokrotnie spotykałem się z taką postawą także i w Polsce, pomimo zupełnej nieznajomości chociażby głównego języka roczników – j. niemiecki to 80–90% – i powoływania się na dwóch wspomnianych autorów, z których jeden nie zajmuje się rekonstrukcją myśli i rocznikami, a drugi pisze tylko o trzech badaczach z kręgu Eranosa).

Zajrzyjmy jeszcze do klasycznej definicji ezoteryzmu (która choć w jakimś stopniu formułuje to zagadnienie w sposób ograniczający pole badawcze),

zaproponowanej przez Antoine'a Faivre'a w książce *Western Esotericism*. Jest ona następująca:

1. Koncepcja wzajemnych powiązań różnych wymiarów mikro- i makrokosmosu (*Correspondences*).
2. Idea żywej uniwersalnej natury (*Living Nature*).
3. Postulat rozwijania twórczej wyobraźni i praktyk medytacyjnych (*Imagination and Mediations*).
4. Doświadczenie głębokiej transformacji (*Experience of Transmutation*).

Dodatkowo dwa komponenty często występujące, ale niekonieczne:

5. Praktyka zgodności (*Practice of Concordance*). Opiera się na synkretycznym podejściu do różnych systemów ezoterycznych i uznaniu istnienia jednej wspólnej wszystkim tradycji.
6. Przekazywanie wiedzy przez mistrzów wybranym uczniom (*Transmission*).

Wobec tej definicji podnoszony jest szereg zastrzeżeń, inne jednak nie zdobyły sobie pozycji klasycznych lub też są praktycznie niedyskryminujące (przykładowo, jak uznawanie za ezoteryczne tego, co nie znajdowało się w głównym nurcie kultury i nauki europejskiej, albo wykorzystywanie imaginacji w konstruowaniu teorii). Jeżeli wczytać się w rozszerzenia poszczególnych punktów, to myśli wypracowane w kontekście Eranosa, metody, jakimi się posługiwano, sposób krytycznej analizy źródła można uznać za niespełniające owych kryteriów.

Przykładowo koncepcja korespondencji i niekausalnych powiązań. Owszem, Jung w rocznikach opublikował swój tekst o synchronicyzmie (akausalnym uporządkowaniu zdarzeń), niemniej jest to jedno z czterech (a nie jedyne) wyjaśnienie zjawisk (obok czasoprzestrzeni, kausalności oraz prawa zachowania energii) zarówno psychicznych, jak i fizycznych (koncepcja ta została wypracowana w kooperacji z Wolfgangiem Paulim, a wcześniej na intuicjach relatywistycznych Einsteina) (Jung i Pauli, 2012). Tomy dotyczące człowieka – konferencje pod tytułem *Der Mensch* z roku 1947 i 1948 – zajmują się przedstawieniem człowieka z punktu widzenia chrześcijaństwa, islamu (sufizmu), gnostycyzmu pierwszych wieków naszej ery, judaizmu, psychologii analitycznej, tradycji ludów Oceanii, biologii, biofizyki, biochemii, fizyki, filozofii. Każdorazowo dany badacz charakteryzuje zagadnienie, czasem bezpośrednio odwołując się do pojęciowości psychologii analitycznej, czasem tego nie robiąc. Jeżeli nie zagłębiać się w rozważania teoretyczne nad Eranosem, to mamy do czynienia z analizą tematu z punktu widzenia różnych dziedzin, jeżeli jednak weźmie się pod uwagę to, co rekonstruję w niniejszym artykule, to należy zinterpretować owe myśli przy wykorzystaniu pojęciowości C.G. Junga.

Niezależnie jednak od tego, czy będziemy analizowali roczniki nisko- czy wysokopoziomowo, to nie ma mowy o koncepcji ezoterycznej w rozumieniu Faivre'a, Hanegraaffa czy Frithjofa Schuona (Schuon, 2005) albo Houstona

Smitha (Smith, 1992). Po pierwsze, konkretne artykuły, nawet te pisane przez Corbina, charakteryzują się krytycznym dystansem i specjalistyczną pojęciowością nakładaną na podjęty temat (czego zawsze lub zazwyczaj brakuje w tekstach uznawanych za ezoteryczne), a po drugie wizja człowieka, która mogłaby zostać zrekonstruowana, jest poddana analizie Jungowskiej, a ta uznaje takie kwestie jak odpowiedniość mikro- i makrokosmosu za pewną projekcję *psyche* człowieka i zgoła nic nie mówi o rzeczywistości poza tym kontekstem.

Innym punktem niespójności jest także punkt drugi, uznanie organiczności natury (tak rozumie ten punkt Hanegraaff), czy też podchodzenie do całości wszechświata jako żywej osoby albo przynajmniej jako organicznego, odczuwającego organizmu (tak może być rozumiany, ale nie musi, ten punkt u samego Faivre'a). Wszechświat jako niemechaniczny i niekausalny – jak pisze Hanegraaff. Nigdzie w rocznikach nie można zauważyć w sposób pozytywny tendencji pozwalających wyciągnąć takie wnioski, nie mówiąc już – tak jak w przypadku punktu pierwszego – że przy analizie wysokopoziomowej znów mamy rekonstrukcję całości w pojęciowości Jungowskiej, a w tej uznanie świata za po prostu niekausalny jest daleko idącym uproszczeniem (byłoby to sprowadzenie poczwórnego wyjaśnienia do jednego, a właśnie celem Junga i Pauliego było rozszerzenie sposobów wyjaśniania z trzech do czterech). Nie mówiąc już o rozumieniu świata jako osoby, co można by uznać za projekcję materiału nieświadomości na świat zewnętrzny. Naturalne dla człowieka według teorii jungowskiej jest wycofywanie takich projekcji, podobnie jak „świat bogów” stał się światem „chorób psychicznych”.

Jedynie punkt trzeci w jakiś sposób można by uznać częściowo, ze względu na istotną rolę imaginacji jako metody w praktyce psychologii analitycznej, zwłaszcza jeżeli się przyjmie założenia epistemologiczno-ontologiczne psychologii kompleksowej, to owa metoda ma pozwalać na odkrywanie prawidłowości rządzących nie tylko wyobraźnią ludzką, ale i fizyką mikrocząstek (a w tym rozumieniu liczby czy prawidłowości takie jak rozkład normalny można uznać za archetypy). Pozostałe punkty można zanalizować w sposób podobny; jedynie przy silnej ekwilibrystyce pojęciowej myśl, z którą można spotkać się w rocznikach, wpisuje się w ową definicję.

Eranos jako szkoła filozoficzna (w rozumieniu Pierre'a Hadota)

Czym zatem był Eranos, jeśli nie zjawiskiem, które bez reszty można wpisać w kontekst zachodniego ezoteryzmu? Otóż (zawsze pomijany przez Hanegraaffa i Faivre'a oraz innych wymienionych) jest inny badacz, historyk filozofii, który brał udział tyle samo razy (czyli dokładnie dwa, w 1968 i 1974 r.) w konferencjach, co Antoine Faivre – Pierre Hadot. Hadot zaproponował w swych

książkach, przede wszystkim *Czym jest filozofia starożytna?* (Hadot, 2018) oraz *Ćwiczenia duchowe i filozofia starożytna* (Hadot, 2019), wizję wyjątkowo zbieżną z pomysłem, jaki możemy zrekonstruować ze wstępów do roczników Olgi Kapteyn-Froebe, ale także i do tłumaczeń edytowanych przez Josepha Campbella oraz wizji zadania stojącego przed psychologią kompleksową proponowaną przez Junga. Chodzi zatem o dwie najważniejsze postaci, założycieli konferencji, a także o posługiwanie się pojęciem psychologii kompleksowej przez Adolfa Portmanna (późniejszego prowadzącego konferencje i następcy Olgi Froebe) w jego kolejnych artykułach pomieszczonych w rocznikach.

Hadot wskazuje, że filozofie starożytne: Akademia Platońska, Liceum Arystotelesa, stoicy, sceptycy, cynicy, epikurejczycy mieli na celu nie tylko (a może nawet nie przede wszystkim) wyjaśnienie świata, rzeczywistości, ale owo wyjaśnienie było skorelowane z daniem przykładowego życia, świadectwa; całość wiedzy, mądrości w jej pierwotnym sensie miała prowadzić do odpowiedzi na pytanie, jak mamy żyć w otaczającej nas rzeczywistości. By dobrze odpowiedzieć na to pytanie, konieczne było możliwie jak najlepiej zorientować się co do rzeczywistości samej w sobie, jednak wiedza ta nie miała być wiedzą dla wiedzy. Wydaje się, że tym, co wynika ze wstępów założycielki, ale także i stawianych sobie i swemu środowisku zadań i diagnoz przez Junga, jest właśnie konieczność po pierwsze syntezy nauk, a po drugie wskazania drogi działania, budowania sensu i własnej narracji człowieka w otaczającej go rzeczywistości. I takież właśnie było zadanie Eranosa.

W sukurs temu rozumieniu przychodzą także badania Sonu Shamdasaniego (Shamdasani, 2003), który zauważa, że pod koniec lat 20. i na początku lat 30. Jung dostał propozycje utworzenia czasopisma naukowego, które zaczął przekształcać w wielodzielnicowe, syntetyzujące czasopismo mające każdorazowo jeden temat, który miał być naświetlany poprzez możliwie najróżniejsze dziedziny naukowe, a tym samym miał budować syntetyczną wizję rzeczywistości oraz zbliżać rozczłonkowane dziedziny nauki do siebie. Tym, co miało dawać podbudowę teoretyczną, była proponowana przezeń psychologia analityczna, a całość miała składać się na psychologię kompleksową (metateorię wobec psychologii analitycznej). Projekt został przezeń zarzucony wraz z rozpoczęciem się w 1933 r. konferencji w Asconie (które wypełniały bez reszty właśnie to zadanie).

Eranos: podsumowanie

Myślę, że mimo iż fraza ta nie funkcjonowała (i nie funkcjonuje), to uważam, że *post factum* można określić badaczy związanych z Eranosem używaną już w toku tego artykułu kilkakrotnie nazwą – eranojezczyków. Na ile jest ona zasadna i jaką myśl można przypisać jako wspólną, czy w ogóle wytworzono wspólną myśl, czy raczej można mówić jedynie o owocnych dla – mimo wszystko – jednostkowych badaczy spotkaniach, to należy dopiero zbadać.

Niewątpliwie jednak brak dostatecznego opracowania tego fenomenu pozostaje luką w wiedzy o kulturze i nauce XX w., która powinna zostać nadrobiona.

Jeżeli zaś chodzi o ewentualne wpisanie Eranosa w emanację ezoteryzmu, jest to wyraźne nadużycie i wydaje się związane z niezajomością samych tekstów źródłowych – roczników w ich całości (a nawet w części!), o czym świadczy każdorazowo posługiwanie się szeregiem trzech nazwisk (Corbin, Scholem, Eliade) niczym zaklęciem. Moim zdaniem to, co różni Eranosa od ezoteryzmu, to przede wszystkim metoda, naukowe, akademickie zacięcie – jeżeli nie wszystkich, to większości badaczy – oraz krytyczne podejście do materiału źródłowego, czego nie zauważyłem u ezoteryków takich jak chociażby Bo Yin Ra (Joseph Anton Schneiderfranken) czy Frithjof Schuon, Alice Bailey, Helena Bławatska, Annie Besant albo nawet Aldous Huxley (np. w pracy *Filozofia wieczysta*).

Gdybyśmy chcieli szukać analogonu dla fenomenu Eranosa w XX w., to zdaje się, że ciekawym w tym kontekście i równoczesnym wydarzeniem są Kongresy Solvaya; świadczy o tym podobna waga i status prelegentów oraz próba wywołania syntezującej dyskusji. Powiedziałbym, że Kongresy Solvaya dla *Naturwissenschaften* mogły mieć podobny *impact*, co konferencje Eranos dla *Geisteswissenschaften*.

BIBLIOGRAFIA

- Bailey, A. (1973). *The Unfinished Autobiography*. New York: Lucis Press.
- Campbell, J. (red.) (1954–1964). *Papers from the Eranos Yearbooks*, vol. 1 – vol. 5. Princeton: Princeton University Press.
- Corbin, H. (2015). The Time of Eranos. *Spring. Journal of Archetype and Culture*, vol. 92.
- Eliade, M. (1979). *The Forge and the Crucible – The Origins and Structure of Alchemy*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Froebe-Kapteyn, O. (red.) (1934). *Eranos Jahrbuch 1933*, Band I. Rhein, Zurich.
- Froebe-Kapteyn, O. (red.) (1935). *Eranos Jahrbuch 1934*, Band II. Rhein, Zurich.
- Froebe-Kapteyn, O. (red.) (1948). *Eranos Jahrbuch 1948*, Band XV. Rhein, Zurich.
- Faivre, A. (2010). *Western Esotericism. A concise History*. New York.
- Hadot, P. (2019). *Ćwiczenia duchowe i starożytna filozofia*. Warszawa: Aletheia.
- Hadot, P. (2018). *Czym jest filozofia starożytna?* Warszawa: Aletheia.
- Hakl, H.T. (2014) *Eranos. An Alternative Intellectual History of the Twentieth Century*. London: Routledge.
- Hanegraaff, W. (2013). *Western esotericism. A guide for the perplexed*. London: Bloomsbury.
- Hanegraaff, W. (2012). *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*. Cambridge.
- Huxley, A. (2004). *Crome Yellow*. New York: Vintage Classics.

- Jung, C.G. (1969). *Psychology and Alchemy*, CW vol. 12. London: Routledge.
- Jung, C.G. (1977). *Mysterium coniunctionis*, CW vol. 14. Princeton: Princeton University Press.
- Jung, C.G. (1985). *The Practice of Psychotherapy. Essays on the Psychology of the Transference and Other Subjects*, CW vol. 16. Princeton: Princeton University Press.
- Jung, C.G. (1988). *Nietzsche's Zarathustra. Notes of The Seminar Given in 1934-1939 in Two Volumes*. Princeton: Princeton University Press.
- Jung, C.G. (2001). *On the Nature of the Psyche*. Abingdon: Taylor & Francis Ltd.
- Jung, C.G. (2014). *The Two Essays on Analytical Psychology*. Eastford.
- Jung, C.G. (2015). *The Solar Myths and Opicinus de Canistris. Notes of the Seminar given at Eranos in 1943*, red. R. Bernardinii, G.P. Quaglini, A. Romano. Turyn: Daimon.
- Jung, C.G. (2018). *Die Archetypen und das kollektive Unbewusste*. Ostfildern.
- Jung, C.G. i Pauli, W. (2012). *The Interpretation of Nature and the Psyche*. New York.
- Jung, C.G. i Pauli, W. (2014). *Atom and Archetype. The Pauli/Jung Letters 1932-1958*, red. C.A. Meier, Princeton: Princeton University Press.
- Landmann, R. (1934). *Monte Verità, Ascona. Die Geschichte eines Berges*. Ascona: Pancaldi.
- Mahoń, H. (red.) (2017). *Przewodnik po myśli C.G. Junga*. Warszawa: PWN.
- Mann T., (2022). *Czarodziejska Góra*. Warszawa: Muza.
- Mills, J. (red.) (2019). *Jung and Philosophy*. New York: Routledge.
- Mills, J. (2014). Jung as philosopher: archetypes, the psychoid factor, and the question of the supernatural. *International Journal of Jungian Studies*, vol. 6, No. 3, 227–242. York.
- Neumann, E. (2015). *The Great Mother. An Analysis of the Archetype*. Princeton: Princeton University Press.
- Neumann, E. (2014). *The Origins and History of Consciousness*. Princeton: Princeton University Press.
- Wolf, T. (red.), (1935). Psychologischen Club Zurich. *Die Kulturelle Bedeutung der Komplexen Psychologie*. Berlin.
- Schuon, F. (2005). *The Transcendent Unity of Religions*. Wheaton, Quest Books.
- Shamdasani, S. (2003). *Jung and the Making of Modern Psychology: The Dream of a Science*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Smith, H. (1992). *The Common Vision of the Worlds Religions*. San Francisco.
- Spring (2015). Journal of Archetype and Culture, *Eranos. Its Magical Past and Alluring Future. The Spirit of a Wondrous Place*, vol. 92, New Orleans.
- Trzcńska, I. i Rzeczycka, M. (2019). *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Tom I. Teozofia i antropozofia*. Gdańsk.
- Wasserstrom, S.M. (1999). *Religion after Religion. Gershom Scholem, Mircea Eliade and Henry Corbin at Eranos*. Princeton: Princeton University Press.

Wilhelm, R. (2014). *Secret of The Golden Flower. A Chinese Book of Life*. Martino Fine Books, Eastford, USA.

Woolf, T. (red.), (1935). Psychologischen Club Zurich. *Die Kulturelle Bedeutung der Komplexen Psychologie*. Berlin.

Jędrzej K. Skibowski – ukończył filozofię i psychologię. Obecnie psycholog kliniczny i psychoterapeuta pracujący w C.G. Jung Ambulatorium w Zurychu. Kandydat do dyplomu w C.G. Jung-Institut Zurich. Współpracował wiele lat z Instytutem Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katedrą Technologii Informacyjnych i Mediów AGH. Na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz AGH prowadził i współprowadził kursy dotyczące filozofii egzystencjalnej, filozofii kultury, wątków filozoficznych w literaturze pięknej, historii filozofii. Autor artykułów dotyczących psychologii analitycznej oraz teorii literatury, współredaktor naukowy serii *Filozofia Kultury* wydawanej przez Katedrę Filozofii Kultury Instytutu Filozofii UJ.